REJESTR DOTYCZY:

LEWANDOWSKI Michał

s/c Józefa i Zofii

z d.

± 9 luty 1909 w Budzanów k/Trembowli

kraj:

-+ 31.12.1983 w Wrocław

kraj:

pochowany: Byczyna, woj.opolskie

nr grobu:

Nr rejestracyjny

/

Nota zamieszczona:
w tomie
czesci

Ks.kanonik

Indeks

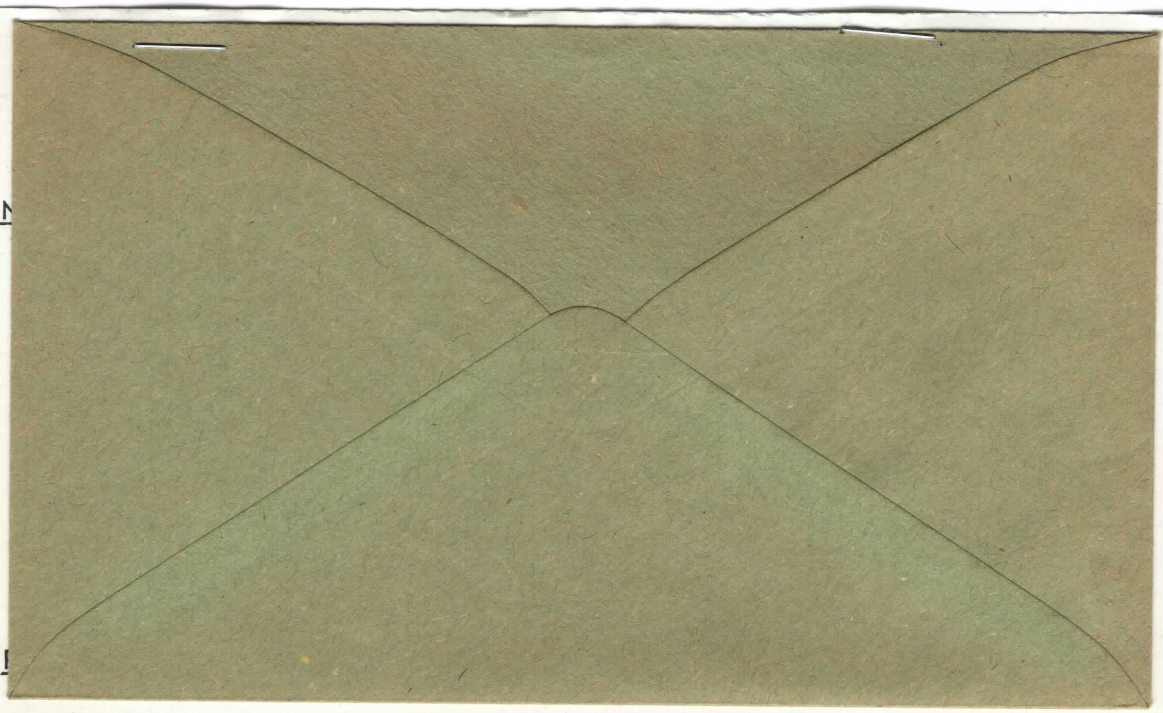
DUCHOWNI /rzym-kat./

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:



Źródła i bibliografia:

S.K.O. - karta ewidencyjna

Dziennik Polski 9, 10,11 i 12.1.1984 - nekrologi

znak rozpoznawczy

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

Ks.

14. P. Uł. Jazł.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO i IMIĘ:	2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ. lub DATA AWANSU:	3) DATA URODZENIA:	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY):
LEWANDOWSKI MICHAŁ	kapitan, 1.4.1939.	9.2.1909	Kapelan

5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione):

a. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich - 1939 - WRZESIEŃ
b. NIEWOLA w NIEMCZECH razem z oficerami - październik - grudzień 1939. / Buchenwald - OFLAG 1940 - 1945/
c. 16 Komp. Pom. Sanit - 2 Dywizja Panc. 2 Korpus 1945 - 1946

6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE:

7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY:

a) obecny według oceny własnej dobry / nerwica żołądka /

b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku A. -

8) STAN RODZINNY:

a) samotny (tak - nie) tak

b) żonaty nie

c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu -/-

d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat -/-

c) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny POLSKA, ŚLĄSK.

9) ZAWÓD CYWILNY:	10) NABYTA SPECJALNOŚĆ i WYSZKOLENIE PO WOJNIE:	11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:
Ksiądz Rzym. kat.	—	Ksiądz w POLISH HOSTEL Ludford, LINCOLN

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM ODDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

SPK - 410 - Ludford.

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

Ks. Michał Lewandowski
POLISH HOSTEL
Ludford, LINCOLN.

14) UWAGI:

Posiadam niekompletny spis potrzeb
z Brygady Bałtyckiej w Kampanii Wrześniowej
1939 r. -

Ś. † P. DP 9.01.1984

KS. KANONIK

Michał Lewandowski

KAPŁAN ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ

były długoletni proboszcz parafii polskiej w Ashton-under-Lyne, ur. 9 lutego 1909, po długoletnich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł 31 grudnia 1983 we Wrocławiu.

Pogrzeb odbył się 4 stycznia 1984 w miejscowości Byczyna, woj. Opolskie.

Msza św. za duszę zmarłego Kapłana odprawiona zostanie we czwartek 12 stycznia o godz. 11 w kościele St. Mary's, Wellington Road, Ashton-under-Lyne.

O udział we mszy św. proszą

KS. PROBOSZCZ
RADA PARAFIALNA
KOŁO KSMP, ŻYWY RÓŻANIEC
KOŁO SPK
LOKALNY KOMITET SKARBU NARODOWEGO
KLUB POLSKI I POLSKA SZKOŁA SOBOTNIA

2018

Ś. † P. DP 12.01.1984

KS. KANONIK

MICHAŁ LEWANDOWSKI

kapelan 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich w kampanii wrześniowej 1939, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Jeniec wojenny, więzień Buchenwaldu i Dachau. Na emigracji długoletni proboszcz polskiej parafii w Ashton-under-Lyne. Ur. 9 lutego 1909 w Budzanowie k. Trembowli zmarł 31 grudnia 1983 we Wrocławiu.

Swego dzielnego kapelana i drogiego przyjaciela żegnają z żalem

UŁANI JAZŁOWIECCY

2039

Ś. † P. DP 10.01.1984

KS. KANONIK

MICHAŁ LEWANDOWSKI

KAPŁAN ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ

długoletni Duszpasterz dla Polaków w Ashton-under-Lyne, urodzony 9 lutego 1909 w Budzanowie, koło Trembowli, zmarł 31 grudnia 1983 we Wrocławiu w 51 roku kapłaństwa.

Po mszy św. rekwialnej został pochowany na cmentarzu w Byczynie, woj. Opolskie.

Duszę zmarłego Kapłana modlitwom Rodaków polecają

REKTOR PMK,
DZIEKAN
I KAPŁANI DEKANATU PÓŁNOCNEGO

2019

Ś. † P. DP 11.01.1984

KS. KANONIK

MICHAŁ LEWANDOWSKI

KAPŁAN ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ

zmarł w Polsce 31 grudnia 1983 i został pochowany w Byczynie, woj. Opolskie.

Msza św. za duszę zmarłego Kapłana zostanie odprawiona we czwartek 12 stycznia o godz. 11 w kościele St. Mary's, Wellington Road, Ashton-under-Lyne.

O udział we mszy św. proszą

KS. PROBOSZCZ
RADA PARAFIALNA
KOŁO KSMP,
ŻYWY RÓŻANIEC
KOŁO SPK, KOŁO PSL,
LOKALNY KOMITET SKARBU NARODOWEGO
KLUB POLSKI I POLSKA SZKOŁA SOBOTNIA

3035

Ks. proboszcza M. LEWANDOWSKIEGO

Ks. Proboszcz Michał Lewandowski obchodził 25-lecie swych święceń Kapłańskich 18 czerwca 1958 r.

Syn pobożnych, a zarazem bardzo ubogich rodziców, Józefa i Zofii, Jubilat urodził się na Podolu, 9 lutego 1909 r. Gimnazjum ukończył w Trembowli, gdzie na swoją naukę i utrzymanie musiał sam bardzo ciężko zarabiać od najmłodszej już klasy. Wyświęcony na kapłana archidiecezji lwowskiej, pracuje niezwykle gorliwie na różnych parafialnych placówkach, aż w 1938 r. otrzymuje samodzielną parafię w Burakówce, liczącej 7 wsi i blisko 3 tysiące wiernych. Świetny organizator i niestrudzony duszpasterz, zakłada w swojej parafii kasy pożyczkowe, biblioteki, spółdzielnie i szkoły.

Zmobilizowany jako kapelan wojskowy, wyrusza na wojnę z 14 pułkiem ułanów jazłowieckich, odznaczając się podczas wrześniowej kampanii wielkim poświęceniem się i dużą osobistą odwagą. Wzięty do niewoli przez Niemców, po krótkim pobycie w jenieckich obozach, zostaje wtrącony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie przebywa dwa lata. Przeniesiony do Dachau, jest tam męczony przez trzy lata, aż do swego uwolnienia w kwietniu 1945 r. W obozach poddawany był wyjątkowym torturom i tylko Bogu zawdzięcza swoje ocalenie.

Po wyjściu na wolność z Dachau, Ks. Lewandowski pracuje jako duszpasterz w polskich obozach w Bawarii, a później, we Włoszech, jest kapelanem w 2. Dywizji Pancernej.

Przeniesiony w 1946 r. do Anglii, zakłada tu polską parafię w Ludford, gdzie duszpasterzuje przez blisko 10 lat. Od 1956 r. jest polskim proboszczem w Foxley.

Mimo kompletnej utraty zdrowia w obozach hitlerowskich, Ks. Proboszcz Lewandowski nic nie stracił ze swojej dawnej energii i gorliwości. Po dawnemu, jak zawsze, zakłada szkoły, organizuje placówki społeczne, tworzy instytucje katolickie, będąc duszą i motorem wszelkich dobrych poczynań na chwałę Bogu i na pożytek Polsce. Ci, co mieli szczęście poznać Jubilata, wiedzą dobrze, że, choć hitlerowscy siepacze zabrali mu bezpowrotnie zdrowie, nie zdołali oni zabrać mu serca, dobrego serca, a zarazem jakże wielkiego. Odbierając mu wszystko i usiłując go zabić, obozowi oprawcy nie potrafili odebrać mu współczucia dla zatroskanych ludzi, ani zabić w nim miłości, jaką on ma ku każdemu, kogo tylko napotka na swej życiowej drodze.